

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 listopada 2012 roku P. W. wniósł o zasądzenie w postępowaniu upominawczym od M. K. kwoty 102.000 zł tytułem zwrotu pożyczki wraz z kosztami procesu. Do pozwu załączył umowę pożyczki z dnia 15 czerwca 2011 roku oraz pokwitowanie z dnia 22 czerwca 2011 roku (pozew z załącznikami – k. 2-4)

Postanowieniem z dnia 14 grudnia 2012 roku powód został zwolniony od kosztów sądowych w całości (postanowienie – k. 14)

W dniu 2 stycznia 2013 roku w sprawie I Nc 429/12 Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniając powództwo w całości. Nakaz w zakresie nazwiska pozwanego sprostowano postanowieniem z dnia 6 lutego 2013 roku (nakaz – k. 19 postanowienie – k. 24)

Pismem z dnia 9 stycznia 2013 roku powód rozszerzył powództwo i wniósł o zasądzenie kwoty 102.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2012 roku (pismo – k. 20)

W dniu 10 maja 2013 roku pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty podnosząc, iż umowa pożyczki spisana została na kwotę dwa tysiące złotych, a dodatkowe sto tysięcy zostało dopisane przez powoda. Nadto umowa ta została spisana w sierpniu 2012 roku (a nie w 2011 roku), w czasie gdy strony razem odbywały karę pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w Ł., w pawilonie A oddział IV. W uzupełnieniu swojego stanowiska pozwany podniósł, iż w przypadku stwierdzenia przez biegłego, że dokumenty przedłożone przez powoda nie zostały przerabiane ani uzupełniane, z ostrożności procesowej powołuje się na nieważność umowy pożyczki z powodu wady oświadczenia woli tj. braku świadomości w wyrażaniu swojej woli z uwagi na uzależnienie od narkotyków (sprzeciw – k. 37, pismo – k. 150-151)

Dnia 18 czerwca 2013 roku wpłynął wniosek powoda o zabezpieczenie powództwa który został sprecyzowany na rozprawie w dniu 5 września 2013 roku w ten sposób, że powód wniósł o zabezpieczenie do kwoty 150.000 zł poprzez ustanowienie hipoteki na nieruchomości – lokal numer (...) położony w Ł. przy ul. (...) (wniosek - k. 48, protokół rozprawy – k. 61)

Postanowieniem z dnia 21 maja 2014 roku Sąd oddalił w/w wniosek powoda o zabezpieczenie powództwa (postanowienie - k.161 – 162)

Postanowieniem z dnia 14 stycznia 2014 roku Sąd ustanowił dla pozwanego adwokata z urzędu (postanowienie – k. 106)

W dniu 31 lipca 2014 roku wpłynęło pismo powoda zawierające ponowny wniosek o zabezpieczenie powództwa poprzez zajęcie rachunku bankowego pozwanego w (...) Bank (...) do kwoty 102.000 zł. Postanowieniem z dnia 5 sierpnia 2014 roku Sąd Okręgowy uwzględnił powyższy wniosek, a zażalenie pozwanego Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił postanowieniem z dnia 17 października 2014 roku (wniosek – k. 212, postanowienie – k. 213 i k. 246-248)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strony odbywają karę pozbawienia wolności. Powód P. W. osadzony został w dniu 3 grudnia 2003 roku za zabójstwo. Nie było przerw w odbywaniu kary. Nadto powód był skazany za kradzież samochodu i wyłudzenia (przesłuchanie powoda – k. 335)

W okresie od 27 lipca 2011 roku do 10 sierpnia 2011 roku, oraz od 5 kwietnia 2012 roku do 26 czerwca 2012 roku i od 1 października 2012 roku do 21 marca 2013 roku powód przebywał w Areszcie Śledczym w Ł., w pawilonie A oddział IV (pismo – k. 156)

Przed skazaniem, w latach 90-tych powód utrzymywał się z nielegalnego obrotu spirytusem oraz co najmniej do 2006 roku prowadził działalność gospodarczą, z której nie wykazywał dochodów (przesłuchanie powoda – k. 334 w zw. z k. 61)

W 2009 roku w sprawie I Nc 77/09 tut. Sądu powód wystąpił z powództwem o zapłatę 100.000 zł od P. R.. W oświadczeniu majątkowym załączonym do wniosku o zwolnienie od kosztów w w/w sprawie powód wskazał, iż nie posiada żadnego majątku, ani dochodów. Uzyskał wówczas zwolnienie od kosztów sądowych w całości (oświadczenie k. 9-10 i k. 33-35 oraz postanowienie – k. 37 akt I Nc 77/09)

Pozwany osadzony został w 2010 roku za rozbój. W sierpniu 2010r. opuścił zakład karny. Po kradzieży kwoty 300 zł ponownie został osadzony w marcu 2012r. W Areszcie Śledczym w Ł. pawilonie A Oddziale IV przebywał w okresie od 4 lipca 2012r. do 23 listopada 2012r. Oznacza to, że strony na tym samym IV Oddziale pawilonu A Aresztu Śledczego w Ł. przebywały razem w okresie od 1 października 2012 roku do 23 listopada 2012 roku (przesłuchanie pozwanego – k. 140, oraz k.334 -334 odw., pismo – k. 156)

W trakcie wspólnego pobytu w Areszcie Śledczym powód udzielił pozwanemu pożyczki w kartach telefonicznych o wartości 500 zł, a pozwany zobowiązał się na wypadek uchybienia terminu zwrotu oddać powodowi kwotę 2000 zł. Pozwany nie dotrzymał terminu zwrotu pożyczki, który upływał w ciągu miesiąca od daty zawarcia umowy (przesłuchanie pozwanego – k. 139 odw. – 140 odw.)

Na okoliczność zawarcia umowy strony spisały dwa dokumenty: jeden zatytułowany „umowa pożyczki” z datą 15 czerwca 2011 roku – napisany przez powoda i podpisany przez obie strony i drugi – zatytułowany „pokwitowanie” z datą 22 czerwca 2011 roku – spisany i podpisany przez pozwanego potwierdzający fakt otrzymania kwoty wynikającej z umowy pożyczki z dnia 15 czerwca 2011 roku (pismo – k. 3, pismo – k. 4, opinia biegłej z zakresu klasycznych badań dokumentów S. S. – k. 192-193)

Widoczny w zakończeniu pierwszego wiersza drugiego akapitu umowy pożyczki zapis „na 102 tys.” (jako kwotę pożyczki) ukazuje pewną nierówność odstępów pomiędzy cyframi składowymi (cyfra „1” jest w stosunku do cyfry środkowej „0” w większym odstępnie niż ona w stosunku do cyfry końcowej „2”). Ta nierówność odstępów jest pewnym zjawiskiem atypowym w stosunku do prawidłowości uwidaczniających się w rękopisach powoda, co dopuszcza możliwość świadomego działania wykonawcy polegającego na celowym pozostawieniu „większego” odstępu przy kreśleniu całości tekstu, a następnie wtórne dopisanie brakujących cyfr przy użyciu długopisu o tym samym odcieniu. Występuje 90% stopień prawdopodobieństwa, że cyfra „10” została przez powoda dopisana przed cyfrą „2”.

Przy słownym określeniu kwoty pożyczki („sto dwa tysiące złotych 00 groszy”) widoczne właściwości topograficznego rozmieszczenia i odstępów pomiędzy wyrazami składowymi nie ukazują różnic uzasadniających jednoznacznie wnioski o wtórnym dopisaniu wyrazu początkowego „sto”. Jednak nie można również teoretycznie całkowicie wykluczyć czynnika świadomego działania polegającego na pozostawieniu miejsca i wtórnego dopisania wyrazu „sto” (choć brak jest wyraźnych śladów o tym świadczących) bez pozostawienia graficznych śladów takich działań.

Brak w metodyce badań kryminalistycznych opracowanych metod mogących jednoznacznie ustalić precyzyjnie relacje czasowe pomiędzy poszczególnymi naniesieniami graficznymi na dokumentach, zwłaszcza w obrębie krótkiego okresu czasu (np. dnia, tygodnia czy miesiąca) (opinia biegłego z zakresu badania dokumentów A. C. – k. 265 i opinia ustna tego biegłego – protokół rozprawy z dnia 7 lipca 2015r., czas elektroniczny 00:31:20)

W dniu 15 grudnia 2012 roku pozwany wpłacił na konto powoda w zakładzie karnym kwotę 400 zł. Reszty pożyczki nie zwrócił (bezsporne)

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd zauważa, iż każda ze stron prezentowała w niniejszej sprawie odmienną wersję wydarzeń. Powód twierdził, że umowa została zawarta za pośrednictwem jego ojca w dacie, kiedy powód odbywał karę pozbawienia wolności, a pozwany przebywał na wolności tj. w czerwcu 2011r. Spisał wtedy dwa

egzemplarze umowy, z których jeden jego ojciec przekazał pozwanemu wraz z pieniędzmi otrzymując w zamian pokwitowanie załączone do pozwu. Swoją egzemplarz umowy powód załączył do pozwu.

Pozwany zaś twierdził, że umowa została spisana w 2012 roku, kiedy obie strony odbywały karę pozbawienia wolności w tym samym zakładzie karnym. Wtedy pozwany poprosił powoda o pożyczanie kart telefonicznych za kwotę 500 zł, które zamierzał oddać w przeciągu miesiąca. Na wypadek, gdyby pożyczki nie spłacił do zwrotu dla powoda miała być kwota 2.000 zł i dlatego też taka kwota pożyczki wpisana została do umowy, która na dodatek została antydatowana, tak, aby sprawiała wrażenie, że pochodzi z wolności. Zapis, że umowę sporządzono w dwóch egzemplarzach oznaczał, iż był 1 egzemplarz umowy i 1 egzemplarz pokwitowania. Nigdy nie otrzymał żadnego egzemplarza umowy (tej okoliczności negatywnej pozwany nie mógł udowodnić, a powód nie przeprowadził dowodu przeciwnego)

Choć wersje obu stron nie są pozbawione pewnych nieścisłości dla Sądu bardziej przekonująca okazała się wersja pozwanego.

Na wstępie należy dokonać oceny przedłożonych przez powoda dokumentów przez pryzmat sporządzonych w sprawie opinii biegłych na okoliczność przerobienia pisemnej umowy pożyczki przez powoda. Miarodajną w tym względzie jest dla Sądu opinia biegłego z zakresu badania dokumentów A. C., gdyż biegła z zakresu klasycznych badań dokumentów S. S. sama wskazała, iż badanie tych okoliczności wykracza poza zakres jej kompetencji (k. 193).

Z opinii biegłego C. wynika zaś że zapis „102 tys” w umowie stron ukazuje pewną nierówność odstępów pomiędzy cyframi składowymi, co jest zjawiskiem atypowym w stosunku do prawidłowości uwidaczniających się w rękopisach powoda. Pomimo wskazania w opinii pisemnej jedynie na prawdopodobieństwo w dopisaniu zespołu (...) przed cyfrą „2”, w ustnej uzupełniającej opinii biegły określił stopień tego prawdopodobieństwa na 90% (k. 307 odw.) W ocenie Sądu jest to prawdopodobieństwo wystarczające do zakwestionowania wiarygodności twierdzeń powoda, nawet pomimo niemożności stwierdzenia dopisania wyrazu „sto” przy słownym określeniu kwoty pożyczki (choć biegły takiej możliwości również nie wykluczył). Biegły C. dokonał wnikliwej oceny materiału porównawczego, a jego wnioski są spójne i logiczne. Pomimo, że powód nie uczestniczył w rozprawie, na której przesłuchiwany był biegły, na skutek uprzedniego zobowiązania przedstawił on szczegółowe pytania do biegłego, na które biegły udzielił wyczerpującej odpowiedzi, co uczyniło zarzuty powoda do opinii bezskutecznymi.

Tym samym przedstawiona przez powoda umowa pisemna została skutecznie zakwestionowana przez pozwanego i nie stanowi dla Sądu wiarygodnego źródła dowodowego.

Oceniając dalej zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał również za niewiarygodne twierdzeniom powoda co do okoliczności udzielonej pozwanemu pożyczki. Po pierwsze Sąd nie dał wiary powodowi, że w dacie pożyczki dysponował kwotą 500.000 zł. Trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację aby powód w 2011 roku dysponował taką kwotą, podczas gdy już dwa lata wcześniej w sprawie wytoczonej w 2009 roku I Nc 77/09 składając oświadczenie majątkowe pod rygorem odpowiedzialności karnej, nie wykazał żadnego dochodu ani majątku ubiegając się o zwolnienie od kosztów sądowych. Ponadto powód od 2003r. przebywa w zakładzie karnym, bez przerwy w odbywaniu kary. Mimo że, jak twierdzi, do 2006 roku (k. 62, a później twierdził, że do 2011r. – k. 334) prowadził działalność gospodarczą, to nie wypełniał zeznań podatkowych i nie wykazywał dochodów, bo inwestował. Nie sprecyzował jednak rodzaju inwestycji, ani kwot na nie przeznaczonych. W takiej sytuacji nie są wiarygodne zeznania powoda w których twierdził, że w dacie pożyczki jego ojciec dysponował jego gotówką w wysokości 500.000 zł, którą przechowywał w domu i z tych pieniędzy zostało pożyczone pozwanemu 90.000 złotych, z czego do zwrotu było 102.000 zł, bo 10.000 zł miało stanowić dochód dla powoda, a 2.000 zł dla jego ojca za pośrednictwo w umowie. Przy czym ta wersja powoda pojawiła się dopiero na ostatniej rozprawie (k. 333 odw.) Niewiarygodnym dla Sądu jest aby podejmując decyzję o kilkudziesięciotysięcznej pożyczce powód nie znał pozwanego i opierał się jedynie na znajomości z jego ojcem B. sprzed ponad 10-ciu lat – wtedy gdy mieli prowadzić przez 1,5 – 2 lata półlegalny interes (czemu zresztą pozwany zaprzeczył – k. 140, a powód nie udowodnił tej okoliczności). Ponadto powód nie pamiętał pozwanego z tego czasu, nie wiedział czy jego ojciec B. ma żonę, ile ma dzieci, ani nawet gdzie mieszka (jak powód twierdził „gdzieś na Górnej ale ja nigdy nie byłem u niego w domu” - k. 333 odw.). Każdy rozsądnie oceniający sytuację człowiek starałby się zebrać

więcej informacji o pożyczkobiorcy, chociażby w celu oceny jego zdolności do spłaty ewentualnego zadłużenia. Nie do zaakceptowania z punktu widzenia logiki i doświadczenia życiowego jest sytuacja, w której powód podjął decyzję o pożyczaniu wówczas 20-letniemu pozwanemu kwoty 90.000 zł na realizację bliżej niesprecyzowanych projektów finansowych (k. 333 odw., przy czym wcześniej twierdził powód, że nie wie na co pozwany miałby pożyczać pieniądze - k. 62) i nie sprawdził jego sytuacji majątkowej.

Pozwany zaprzeczył okolicznościom wskazanym przez powoda takim jak: znajomość ojca pozwanego z powodem, fakt dysponowania przez powoda w dacie pożyczki wysokimi kwotami pieniędzmi. Są to okoliczności nie dotyczące bezpośrednio umowy stron, ale pozwalające Sądowi na dokonanie oceny twierdzeń stron co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu powód bez trudu mógłby powołać świadków, którzy potwierdziliby jego znajomość z ojcem pozwanego, a także fakt udzielania przez powoda pożyczek i obracania wysoką gotówką. Skoro powód, jak twierdzi, udzielił pożyczek 30-40 osobom (k. 333 odw.), to powinien wskazać choćby jedną czy dwie osoby, które mogłyby potwierdzić ten fakt aby uprawdopodobnić swoje roszczenie.

Z drugiej strony pozwany konsekwentnie zaprzeczał kwocie pożyczki, choć przyznawał, że umowa pożyczki miała miejsce. Twierdzenia pozwanego co do przerobienia kwoty na umowie z dwóch tysięcy na sto dwa tysiące zostały potwierdzone opinią biegłego, a tym samym skutecznie została zakwestionowana wiarygodność dokumentu prywatnego, który miałby potwierdzić umowę stron co do wysokości należności. Jednocześnie pozwany nie zaprzeczył, że napisał pokwitowanie, z którego jednak nie wynika potwierdzenie otrzymania konkretnej kwoty, a jedynie „kwoty pieniężnej zgodnie z umową pożyczki z dn. 15 czerwca 2011 roku”. Tym samym powód nie udowodnił jaka rzeczywiście kwota została pozwanemu w ramach zawartej umowy wydana. Pozwany potwierdził zaś, że otrzymał karty o wartości 500 zł, a zobowiązał się do zwrotu powodowi kwoty 2000 zł.

Pozwany nie udowodnił swoich twierdzeń co do antydatowania umowy z uwagi na brak technicznych możliwości zbadania daty sporządzenia dokumentu. Biorąc jednak pod uwagę skuteczne zakwestionowanie umowy co do kwoty, dla Sądu bardziej wiarygodne są twierdzenia pozwanego także co do okoliczności zawarcia pożyczki. Potwierdzone zostały zeznania pozwanego, iż obie strony odbywały karę pozbawienia wolności w IV oddziale Aresztu Śledczego w Ł. w tym samym okresie, czemu powód początkowo zaprzeczał (k. 49 odw.), a później twierdził że „być może przebywali na jednym oddziale, ale nigdy się nie spotkali” (k.62). Ponadto pozwany został skazany w 2010 roku i przebywał w zakładzie karnym do sierpnia 2010r. Logiczne są jego twierdzenia, że gdyby pożyczył od powoda kwotę 102.000 zł, to nie zostałby ponownie osadzony w marcu 2012 r. za kradzież 300 zł. Ponadto pozwany wpłacił powodowi kwotę 400 zł w dniu 15 grudnia 2012 roku. Była to wpłata jednorazowa. Gdyby pozwany rzeczywiście pożyczył kwotę 102.000 zł (czy też 90.000 zł) w czerwcu 2011 roku, to albo chciałby spłacać należność i wpłacałby w miarę możliwości różne kwoty w różnych datach, albo nie miałby zamiaru spłacać długu i wtedy żadnej wpłaty na konto powoda by nie dokonał. Wpłata 400 zł w grudniu 2012 roku uprawdopodobnia w świetle doświadczenia życiowego wersję wydarzeń pozwanego, tym bardziej, że została dokonana w okresie przed doręczeniem pozwanemu odpisu pozwu i nakazu zapłaty (co nastąpiło w dniu 30 kwietnia 2013 roku).

Za niewiarygodne Sąd uznał twierdzenia pozwanego, że nie podpisywał przedmiotowej umowy pożyczki. Ta kwestia została jednoznacznie przesądzona opinią biegłej S. S., która nie została skutecznie zakwestionowana przez żadną ze stron. Z tym, że jak się wydaje, ocena zeznań pozwanego prowadzi do konkluzji, że pozwany bardziej chciał podkreślić, że nie podpisał z powodem umowy o określonej treści tj. na kwotę 102 tys. złotych, aniżeli, że nie podpisał żadnej umowy w ogóle, bo fakt zaciągnięcia pożyczki był przez pozwanego od początku niekwestionowany (k. 139-140)

Reasumując: z wyżej przedstawionych powodów Sąd ostatecznie uznał za wiarygodną wersję wydarzeń przedstawioną przez pozwanego tj., że strony zawarły umowę pożyczki w wyniku której pozwany otrzymał karty o wartości 500 zł, którą to kwotę zobowiązał się oddać w przeciągu miesiąca, a w razie braku spłaty – zobowiązał się do zwrotu powodowi kwoty 2.000 zł. Zeznania pozwanego są niezmiennie i spójne oraz prawdopodobne w świetle zasad doświadczenia życiowego - w przeciwieństwie do zeznań powoda.

Sąd uznał za nieudowodnione twierdzenia pozwanego jakoby w dacie zaciągania pożyczki pozostawał w stanie wyłączającym świadome wyrażanie woli. Wnioski dowodowe, które zmierzałyby do wykazania w/w okoliczności zostały przez pozwanego cofnięte (k. 306). Nadto z opinii biegłej S. S. wynika, że pismo zatytułowane (...), nakreślone przez pozwanego, nie ujawnia cech charakteryzujących grafizm po zażyciu środków odurzających tj. utratę czytelności, zmniejszenie staranności, obniżenie klasy pisma, falistość linii, nierównomierne odstępów między wierszowe jak i tendencję do minimalizacji pisma. (opinia biegłej – k. 221)

Sąd zważył co następuje:

Stosownie do art 720 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

W niniejszej sprawie fakt zawarcia umowy pożyczki nie był kwestionowany. Natomiast wysokość kwoty pożyczki, data i okoliczności zawarcia umowy zostały przez pozwanego skutecznie zakwestionowane i dlatego Sąd oparł się w tym zakresie na okolicznościach przyznanych przez pozwanego tj. uznał, iż umowa została zawarta w 2012 roku (podczas wspólnego osadzenia stron na IV oddziale pawilonu A Aresztu Śledczego w Ł.), na okres 1 miesiąca, a na wypadek uchybienia terminowi spłaty pozwany zobowiązał się do zwrotu na rzecz powoda kwoty 2000 zł, z czego 400 zł spłacił w dniu 15 grudnia 2012 roku. Oznacza to, że do zapłaty pozostaje kwota 1.600 zł i taką też sumę Sąd zasądził oddalając powództwo w pozostałej części. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. przyjmując iż najwcześniej powód mógł się domagać zwrotu pieniędzy od 1 października 2012r. (data osadzenia na wspólnym oddziale obu stron), a pozwany nie wskazał konkretnej daty zwrotu pożyczki, oświadczając jedynie, że w dniu zapłaty tj. 15 grudnia 2012 roku pozostawał już w opóźnieniu.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. uznając, że pozwany uległ jedynie w nieznacznej części (powód przegrał w ok. 98,5%). Ponieważ powód zwolniony był od kosztów sądowych w całości nie było podstaw do obciążania go nieuiszczoną opłatą sądową oraz wydatkami poniesionymi tymczasowo ze Skarbu Państwa. Natomiast pozwany korzystał z pomocy prawnej z urzędu i dlatego należało przyznać i wypłacić na rzecz adw. B. R. kwotę 4.428 zł na podstawie § 6 pkt. 6 w zw. z §2 ust 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (t.j. Dz. U. z 2013r., poz. 461)

Z/ odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. pozwanego.